

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 2.

w Srodę dnia 6. Stycznia Roku 1808.

*Dans Notre Palais à Varsovie
le 26 de Décembre 1807.*

FREDERIC AUGUSTE, par la grace
de Dieu Roi de Saxe, Duc de Varsovie.

Nous ne pouvons quitter cette Capitale, sans donner a connaître à tous les habitans de Varsovie et de tout le Duché, Notre extrême sensibilité de l'amour et du dévouement qui Nous sont témoignés par Nos chers sujets de toute classe.

C'est aussi la Notre plus douce récompense des travaux entrepris, et toujours à continuer dorénavant, avec la même sollicitude paternelle pour leur soulagement et leur bonheur, dans Notre éloignement, comme durant Notre présence.

En attendant Nous les exhortons tous, à continuer, dans ces premiers tems plus difficiles, les efforts généreux du patriotisme le plus pur, à endurer sous leur appui, les maux qui subsistent momentanément; à ne pas cesser de se rallier aux principes dont Nous Nous sommes montrés pénétrés; à s'entr'aider noblement enfin, pour faire sup-

*W Pałacu Naszym w Warszawie
dnia 26. Grudnia 1807.*

FRYDRYK AUGUST z Bożej łaski
Krol Saski, Xiąże Warszawski &c. &c.

Nie możemy z tey Naszey Stolicy, bez oświadczenia wszystkim mieszkańcom, tak miasta Warszawy iako też i Xięstwa całego, tkliwey uprzejmości Naszey, za dowody miłości i przywiązania, które Nam mili wszystkich klass poddani, tak znakomicie okazali.

Czyli to w przytomności, czy w oddaleniu Naszym, ta ich miłość, to przywiązanie najsłodsza będą dla Nas nadgroda, za te trudy, któreśmy dotąd podeymowali, i za te, które z nieprzestanną troskliwością Oycowską, o ich szczęście i ich w dolegliwościach ulgę, podeymować nigdy nie przestaniemy.

Dziś upominamy Ich i zachęcamy, by w tych tak trudnych czasach, nie przestawali trwać w szlachetnych usiłowaniach, i czystym obywatelstwie swoim; niech tym przeięci duchem ponoszą statecznie niedługotrwałą mające cierpienia; niech nie przestawiają garnąć się w około tych prawideł, którymi My sami przeięci iesteśmy; niech współ-

porter les charges extraordinaires de l'Etat. Nous observerons avec satisfaction d'aussi heureux et utiles efforts. Le zèle, le désintéressement et l'exercice de la justice la plus exacte, ennemie des actes arbitraires, trouveront dans Nous l'approbation avec la récompense. Les cas particuliers du contraire ne sauraient échapper à Notre vigilance, d'autant moins qu'il est permis au dernier de Nos employés et sujets, de s'adresser à Nous directement avec leurs justes représentations ou plaintes.

C'est ainsi qu'en quittant ce pays pour un tems, et Nous proposant de le rejoindre dans un terme qui ne sera pas trop éloigné, Nous en emportons des sentimens pleins de cette affection pour lui, qu'il a si bien su Nous inspirer.

Signé: FRÉDÉRIC AUGUSTE.

z Warszawy d. 28. Grudnia.

Na dniu wczorayszym o godzinie 7mej rano, N. Królestwo Ichmość wyiechali z tey stolicy do Drezna. Kilku dniami wprzódy posłano z tąd do wszystkich poczt potrzebne względem zaprzęgów rozporządzenia. Wczoray od godziny 4tej za uderzeniem w bębny, wszystkie zostające tu woyska Francuzkie, Polskie i Saskie, stanęły pod bronią. Około godziny 6tej Królestwo Ichmość wysłuchali mszy w kaplicy zamkowej, po której JWW. Prezes Senatu, Prezes Rady Stanu

nie pomagają sobie nadzwyczajne kraiu ponosić ciężary. Z radością patrzeć będziemy, na te szczęśliwe i pożyteczne usiłowania. Gorliwość, bezinteresowność, wyrządzanie ścisłej sprawiedliwości, bez pozwalania sobie arbitralnych czynów, znajdując w Osobie Naszej poczwagę i nagrodę. Przeciwnie postępowania nie ujdą czuności Naszej, tym bardziej, że najniższym z urzędników i poddanych Naszych, wolno jest prosto udawać się do Nas z ich sprawiedliwemi przekładaniami i skargami.

Tak więc oddalając się na czas z kraiu tego, w przedsięwzięciu powrotu do niego, w przeciągu czasu, który odległym być nie może, niesiemy z sobą te dla wszystkich obywateli uprzejmości uczucia, które oni tak żywo wzbudzić w Nas umieli.

(Podp.) FRYDRYK AUGUST.

Przez Króla

Minister Sekretarz Stanu,
Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu,
Stanisław Breza.

i Ministrowie mieli honor pożegnać Ich. JW. Minister Policyi odprowadzał Królestwo Ichmość do pojazdu. O samey godzinie 7mej, 100 wystrzałów z armat doniosło, że N. Pan wyruszył z zamku. Wszystkie dzwony odezwały się, wszystkie ulice któremi Królestwo Ichmość przejeżdżali były oświecone; na placach i główniejszych ulicach stały użycowane aż do rogatek woyska trzech narodów, oddające przejeżdżającemu Monarsze honory wojskowe wśród huczney muzyki i bicia w bębny. Przy pojeździe N. Pana ie-

chali kotno: JW. Marszałek Davout z szta-
bem swoim, JO. Xiążę Minister Woyny,
JWW. Jenerałowie i wielu bardzo Oficerów.
Za przybyciem N. Pana do rogatek salva
artilleryi doniosła o wyjeździe iego z miasta.
Tam N. Pen pożegnał JW. Marszałka i Jene-
ralów, którzy do miasta powrócili, sam zaś
w dalszą udał się podróż. Wczoray wiecz-
rem stanąc miał na pierwszy nocleg w Nie-
borowie.

Deia 26. b. m. następująca przez N.
Pana nastąpiła Nominacya Prefektów Xię-
stwa Warszawskiego:

Na Warszawskiego: JW. Łubieńskiego

Vice Prezesa Izby Adm. Kaliskiej.

Na Poznańskiego: JW. Łubę.

Na Kaliskiego: JW. Ant. Garczyńskiego
Członka Izby Adm. Poznańskiej.

Na Płockiego: JW. Moszyńskiego, prze-
szłego Prezydenta Miasta Warsz.

Na Bydgoskiego: JW. Ant. Gliszczyń-
skiego.

Na Łomżyńskiego: JW. Lasockiego,
Vice-Prezesa Izby Adm Płoc.

JW. Ignacy Zajączek, mianowany zo-
stał Dyrektorem Jeneralnym Poczt Xięstwa
Warszawskiego.

Dla każdej z wspomnionych osób, de-
kret nominacyi przez N. Króla Jegomości
podpisany został.

JW. Jenerał dywizyi Dąbrowski, wyie-
chał ztąd napowrot do Poznania.

z Kassel d. 15. Grudnia.

Dalszy ciąg konstytucyi Królestwa West-
falii:

Piąty Tytuł.

Art. 19. Czterech ma być Ministrów,
to jest: jeden do administrowania sprawie-

dliwości i wewnętrznych spraw; drugi do in-
teressów woyny; trzeci do finansów, handlu
i skarbu publicznego; czwarty zaś Minister
sekretarz stanu.

Art. 20. Każdy Minister w swoim
wydziale odpowiedzialnym jest za dopełnie-
nie praw i rozkazów Króla.

Szesty Tytuł.

Art. 21. Rada stanu ma się składać
najmniey z 16 a naywięcey z 25 członków,
które Król nominować będzie, a których no-
minacya od niego według upodobania odwo-
laną być może. Rieczona rada dzielić się
będzie na trzy sekcyje, to jest: sekcyą admi-
nistrowania sprawiedliwości i spraw wewnę-
trznych; sekcyą interessów woyny, i sekcyą
handlu i finansów. Rada stanu będzie oraz
trudniła się czynnościami trybunału kassa-
cyjnego. Do interessów, które należą przed
trybunał kassacyjny i do sporów w sprawach
administracyi, mają być przy niej umie-
szczeni adwokaci.

Art. 22. Ustawy podatków, tudzież
prawa cywilne i kryminalne mają być w ra-
dzie stanu rostrzāsane i układane.

Art. 23. Ułożone w radzie stanu pra-
wa mają być komunikowane kommissyom
od stanów wyznaczonym. Te kommissyje,
których ma być trzy, to jest: do finansów,
do sprawiedliwości w sprawach cywilnych i
do sprawiedliwości w sprawach kryminalnych,
mają się składać z 5 członków, które co ces-
syą mają być mianowane i odmieniane.

Art. 24. Rieczone kommissyje stanów
mogą razem z sekcyami rady stanu rostrzą-
sać komunikowane im ukłsdy praw. Uwa-
gi rieczonych kommissyów mają być w ra-
dzie stanu, pod prezydencyą Króla zgroma-
dzoney odczytane, i tam ma nastąpić, ieże-
liby potrzeba było, obrada względem mody-
fikacyów prawa.

Art. 25. Przyjęta finalnie redakcyja układu prawa ma być przedstawiona stanom przez członki rady stanu bezpośrednio, a stany naradzać się będą względem oneyże redakcyi, wysłuchawszy ratyę ią usprawiedliwiającę i rapporta kommissyów.

Art. 26. Rada stanu będzie rostrząsać i układać urządzenia administracyi.

Art. 27. Rada stanu będzie rozwiązywać spory o iurysdykcyę, między urzędami administracyjnymi i sądowniczymi wszczęte, tudzież kwestye, czyli urzędnicy od administracyi mogą i mają być do sądu pociągani.

Art. 28. Rada stanu będzie miała, co do przedmiotów iey działania, głos doradny.

Siodmy Tytuł.

Art. 29. Stany państwa mają się składać z stu członków nominowanych przez kollegia departamentowe. 75 członków tychże będzie wybranych z klasy właścicieli dóbr nieruchomych, 15 z pomiędzy kupców i fabrykantów, a 15 z pomiędzy uczonych i obywatelów w kraju zasłużonych.

Art. 30. Członki stanów będą bez pensyi i mają być co 3 lata w trzeciej części odmieniane.

Art. 31. Prezydent stanów będzie mianowany od Króla.

Art. 32. Stany będą się zgromadzać za nakazaniem od Króla zwołaniem. Król iedynie może je zwoływać i obrady ich odraczać lub uchylać.

Art. 33. Stany będą się naradzać nad projektami praw, od rady stanu ułożonymi. Drukowane rachunki Ministrów mają im corocznie być przełożone.

Osmi Tytuł.

Art. 34. Państwo będzie podzielone na departamenta, departamenta na dystrykta, dystrykta na kantony, a kantony na municypalności. Liczba departamentów nie

może być mnieysza nad 8 ani też więkksza nad 12. Liczba dystryktów w każdym departamencie ma wynosić naymniey 3 a naywięcey 5.

Dziewiąty Tytuł.

Art. 35. Departamenta będą administrowane przez Prefektów. W każdym departamencie będzie wysadzona rada prefektury do spraw sporu i rada departamentowa ieneralna.

Art. 36. Dystrykta będą administrowane przez Podprefektów. W każdym dystrykcie będzie postnowiona rada dystryktowa.

Art. 37. Każda municypalność będzie miała swego burmistrza. W każdej municypalności będzie rada municypalna.

Art. 38. Członki rady departamentowej, rady dystryktowej i rady municypalnej mają być co dwa lata odmieniane w połowie.

Dziesiąty Tytuł.

Art. 39. W każdym departamencie będzie uformowane kollegium departamentowe.

Art. 40. Liczba członków rzeczonych kollegiów udeterminowaną zostanie przez liczbę mieszkańców departamentu tak dalece, iż co każdy tysiąc mieszkańców ieden członek wybrany być ma; liczba członków niepowinna iednak być niżej dwóchset.

Art. 41. Członki kollegiów departamentowych mają być od Króla mianowane i w następujący sposob obierane, to iest: $\frac{4}{6}$ części będą wybrane z pomiędzy sześciuset obywatelów, naywiększe podatki opłacających; $\frac{1}{6}$ część z pomiędzy naybogatszych kupców i fabrykantów; a $\frac{1}{6}$ część z pomiędzy naypierwszych uczonych i artystów, iako też z pomiędzy obywatelów, w kraju naywięcey zasłużonych.

Art. 42. Kto niema 21 lat zupełnych,

ten niemoże być członkiem kolegium departamentowego.

Art. 43. Funkcye członków kolegiów departamentowych będą dożywotne; żaden zaś z nich niemoże być uchylony z urzędu swego bez poprzedniego wyroku sądowego.

Art. 44. Kolegia departamentowe będą mianowały członki stanów i proponować Królowi kandydatów na funkcye sędziów pokoju, radów departamentowych, dystryktowych i municypalnych. Przy każdej przedsięwzięć mianey nominacyi ma być proponowanych dwóch kandydatów.

Jedenasty Tytuł.

Art. 45. Kodex Napoleona będzie dla Królestwa Westfalii xięgą prawa cywilną od dnia 1. Stycznia 1808.

Art. 46. Procedura sądowa ma być publiczna, a w sprawach kryminalnych będą postanowione sądy przysięgłe. Ta nowa kryminalna iuriaprudencya ma być wprowadzona najdalej do 1. Lipca 1808.

Art. 46. W każdym kantonie ma być postanowiony sąd pokoju, w każdym dystrykcie sąd cywilny pierwszej instancyi i w każdym departamencie sąd kryminalny; dla całego zaś Królestwa będzie postanowiony jeden sąd appellacyjny.

Art. 47. Sędziowie pokoju mają sprawować funkcye swoje przez 4 lata i mogą być zaraz na nowo obrani i nominowani, skoro będą podani jako kandydaci od kolegiów departamentowych.

Art. 49. Stan sędowniczy jest niepodległy.

Art. 50. Sędziowie będą nominowani od Króla; nominacye dożywotne mają jednak dopiero pozyskać, gdy przez pięcioletnie sprawowanie funkcyi pokażą, iż są godni utrzymać się nadal przy swoich urzędach.

Art. 51. Sąd appellacyjny, może, na

denuncyacyą Królewskiego prokuratora równie, jako i jednego z swoich prezydentów, domagać się od Króla uchylecia Sędziego z urzędu, któryby poczytany był za wykra-
czającego przeciwko obowiązkom swojej funkcyi. W tym atoli iedynym przypadku może nastąpić uchYLECIE sędziego z urzędu za wyrokiem Króla.

Art. 52. Wyroki sądów i trybunałów będą uknowane w imieniu Króla. Do Króla iedynie należy jus aggratiandi i darowanie lub zmniejszenie kary.

Dwunasty Tytuł.

Art. 53. Konskrypcya wojskowa będzie prawem fundamentalnym dla Królestwa Westfalii. Zaciąganie do wojska za pieniądze niepowinno mieć miejsca.

Trzynasty Tytuł.

Art. 54. Niniejsza konstytucya ma być przez urządzenia Królewskie, w radzie stanu rostrzāsane, uzupełniona.

Art. 55. Ustawy prawne i urządzenia administracyjne mają być przez bulletynę prawa ogłoszone; prócz tego niepotrzeba żadney inney formalności do publikacyi ich w celu nadania im mocy zobowiązania. Dan w naszym zamku w Fontainebleau dnia 15. miesiąca Listopada 1807 roku.

(Podp.) **NAPOLEON.**

Za rozkazem Cesarza:

Minister Sekretarz Stanu
Hugo B. Maret.

z Strasburga d. 8. Grudnia.

Względem stosunków Francuzkiego dworu z portą byliśmy przez nieiaki czas w niepewności a możnaby powiedzieć, iż niewiemy ieszcze nic o ich istocie. Jenerał Sebastiani jest po prawdzie bardzo dobrze położony u porty; a mianowicie u terażniejszego Sultana; lecz powierzony mu kierunek fortyfikacyów

tak Konstantynopola, iako i Dardanellów
ustał zupełnie od ostatniej rewolucyi, a wię-
ksza część oficerów Francuzkich, do Tur-
czech wezwanych, oddaliła się już ztamtąd.
Od owego czasu trudni się posel rzeczony ie-
dynie interessami dyplomatycznymi, stara-
jąc się szczególniej o to, aby porta aliansu
z Francją wieraie dotrzymała. Skutki zwią-
sku Francyi z Moskwą okażą się wnet wzglę-
dem porty. (z gazety Bayreut.)

z Włoch d. 15. Grudnia.

Cesarz Napoleon wyjechał d. Grudnia
od rana z Udine, oglądał fabryki w Osopo,
iadał potem obiad w Pardenone i udał się
ztamtąd bez dalszego odpoczynku w podróż.
Przedwczoray rano iadał śniadanie w Stra,
obiadował w Weronie, a w nocy o godzinie
12. przybył do Mantuy, gdzie zabawiwszy
przez część przed południem wczorayszego, po-
jechał z powrotem do Medyolanu i tamże
dziś przed południem o godzinie 10. stanął.

z Kopenhagi d. 22. Grudnia.

W Helsingör była wczoray pogłoska, iż
Admirał Hood pokazawszy się z Eskadrą
Angielską i kilku okrętami transportowymi
przed fortecą Szwedzką, Marstrand, żądał,
aby mu pozwolono obsadzić ją wraz z portem
tamecznym; niewiemy jednak o wypadku ni-
niejszego zdarzenia.

Anglicy fabrykują teraz fałszywe papiery
okrętowe w celu ułatwienia wejścia wolnego
do portów Duńskich dla swoich towarów.
Rząd nasz odkrył już wiele podobnych pa-
pierów, które bardzo zręcznie były fabryko-
wane.

Aż do dnia 23. Listopada zabrali byli
Anglicy nad brzegami Angli; Szotlandyi i Gi-
braltaru przeszło 600 Duńskich okrętów.

z Lizbony d. 2. Grudnia.

Wojska Francuzkie, które tu przyma-
szerowały, wynoszą do 20,000 ludzi; gemey-
ni mają być ulokowani w koszarach i po
klasztorach tak, że obywatele tylko dla ofice-
rów kwaterę dawać będą. Jeszcze na dniu
30. Listopada, gdy Jenerał Junot tu przybył,
obsadzono wszystkie twierdze i brzegi wojs-
kami Francuzkimi. Francuzi zatrzymali
także kilka, do Brazylji przeznaczonych okrę-
tów, które nie były jeszcze pod ów czas por-
tu wypłynęły. Gdy Xiążę Regent z Eska-
drą Portugalską od 8 liniowych okrętów i ki-
ku fregat ztąd wyjeżdżał, witany był przy
ujściu Tajos od JP. Sir Sidney Smith, który
go z 8 okrętami liniowymi do Brazylji ma
odprowadzić. Na Angielskiej flocie znay-
duję się 6000 a na Portugalskiej 7000 wojs-
ka. Mowią, iż rzeczone wojska mają złą-
czyć się z armią 25,000 w Brazylji będącą i
przedsięwziąć wyprawę do południowej
Ameryki. (?)

Tutey panuje wciąż porządek i spokojność.

z Triestu d. 7. Grudnia.

Anglicy nierespektują więcej flaggi Au-
stryackiej i zabrawszy już trzy tuteysze o-
kręta, z Levante powracające, zaprowadzili
je do Malty.

z Petersburga d. 2. Grudnia.

Skoro tylko Posel Francuzki, JP. Cau-
lincourt tu stanie, natychmiast wyiedzie ztąd
Jenerał Sawary.

Przeszłej nocy rozerwały kry lodu most
na Newie tak, że komunikacya z Wasili-
Ostrowem przeciętą została.

z Londynu d. 2. Grudnia.

Wczoray od rana przybył tu z wielkim
pośpiechem kuryer z Petersburga. Posel-

stwo jego tyczy się ostatnicy finalney konferencyi między Lordem Gower i Hrabią R. manzoff, Ministrem zewnetrznych interesow. Milczenie, które zachowują względem przedmiotu niniejszego, dowodzi, iż szczegóły jego muszą być dla nas pomyślnie. Ministrowie naradzali się przez wczoraj i dziś nad nimi.

Rozmaite wiadomości.

Pisma publiczne mówią o utworzeniu nowego Królestwa Greckiego.

Wojska Austriackie mają pomaszerować do Tureckiej granicy.

Francuzki Jenerał Lefebvre przyjął służbę w wojsku Króla Westfalii.

Cesarzowa Francuzka przesłała w prezencie kilka par bardzo kosztownych sukien przyszłej małżonce Cesarza Austriackiego.

Przez Frankfurt nad Menem przeszło przed niedawnym czasem bardzo wielu kuryerów; co każe wnosić o ważnych negocyacyach pomiędzy niektórymi dworami Europejskimi.

Cesarz Napoleon podarował Jenerałowi od Artylleryi Eble, bardzo znaczny Amt, Giebichenstein, pod Hallą. Tenże Amt płacił w ostatnich latach przeszło 50,000 talarów dzierżawy.

Lewin Jordan

Gościnny w oberzy pod Królem Portugalskim na zamkowej ulicy na przeciwko Pałacu Królewskiego w Berlinie,

rekommenduje się Szanownym Woiażującym, i obiecuje służne i akuratne posłużenie.

Uwiałomienie. Deputacja moratoryjna departamentu Poznańskiego dopełniając wyrazu prawa w artykule 13tym o moratoryjach umieszczonego, do publiczney podaie wiadomości, iż Ur. Dominik Bajanowski dziedzic dóbr Zurawie, Ogonelina w powiecie Kowalskim leżących o dobrodzieystwo moraterii pod dnem 3. Stycznia r. b, podał żądanie swoje z przyłączonym wyszczególnieniem wierzycieli, iako też udowodnieniem status activi swojego majątku. Działo się na Sessyi moratoryney d. 5. Stycznia 1808.

B. Gajewski, Prezydujący.

Uwiałomienie. Magistrat miasta Poznania uzupełniając ustawę Naywyższej Zwierzchności Woyskowej ażeby drzewo opałowe Jenerałom i Oficyerom w domach prywatnych i puszczonech inkwaterowanym dawane podług Etatu było, uwiadomia o takowey ustawie wszystkich wszelkiego stanu i kondycyi kamienic i domow w mieście tym i przedmieściach sytuowanych, dziedzicow, i possessorow z ostrzeżeniem, że jeżeliby który dziedzic lub possessor dom na kwatere przeznaczony opuścił, drzewo należące się oficyerom lub żołnierzom na koszt dziedzica przez Magistrat dawane będzie. Poznań d. 20. Grudnia 1807.

Magistrat miasta Poznania.

Uwiałomienie. Czyni się wiadomo, iż do głównej reparacyi mostu Tomskiego przy Ostrowku, drzewo potrzebne przez licytacyą od saymniey żądającego, zakupioném zostanie. Do ktorey to licytacyi wyznaczają się trzy terminy, to jest na dzień 15. 18. i 25. Stycznia roku 1808. Wszyscy więc ochotę macy takowe drzewo zalicytować, wzywają się aby na rzeczonych terminach w Izbie Naszey Sessyonalney przed Ur. Schoenfeldem Konsyliarzem, od ktorego o kondycyach dalszych powziąć mogą wiadomości, zawsze o godzinie II. przed południem stawili się.

Poznań dnia 26. Grudnia 1807.

Izba Administracyi Publ. Depnu. Poznańskiego.

Uwiałomienie. Jmć C. H. P. ma odemnie Dokument w ręku pod datą 30. Oktobris 1806 podług ktorego przyrzekłem sześć set i czterdzieści talarow zapłacić; obowiązek ten z rożnych przyczyn już uchyłony został, oprocz tego daleko więcej wynoszącą mam pretensyą do tegoż to C. H. P.

tak dalece że my się odemnie wcale nie należy. Chcąc uniknąć wszelkich niepr...ności i aby ktoś rzeci nie był uszkodzony, ostrzegam każdego względem nabycia powyższego dokumentu przez Cessyą lub innym jakim sposobem.

Poznań dnia 17. Grudnia 1807.

Teodor Myndyk.

Do przedania. Podaje się do publiczney wiadomości, iż na Kaninie pół mili od Poznania jest na sprzedaż obreda drzewa sosnowego na budowlą i opał zdatnego; życzący sobie oneż kupić, zechcą się we Wtorek i Czwarsek tam na miejsce stawić, i z mającym do tego zlecenie o wielość onegoz ugodzić się. Także na Gądkach, miła drogi od Poznania, jest na sprzedaż do 1000 sążni kłofet suchych dębowych; życzący sobie tych kupić, jeżeli razem 100 kupi, dostanie sążeń po 12 zł. 15, gr. jeżeli zaś mniej, to droży.

List gończy. W nocy między deiami 17. i 18 b. m, wyłamali się z więzienia w mieście Kleczewie trzy złoczyńcy o popełnioną znaczną kradzież w najwyższym stopniu podeyrzani. Jeden z nich nazywał się Tadeusz Lesiński, mający około lat 36. wysoki, bladej pociągłej twarzy, nosa kończatego, i nosił na sobie kurtkę sukienną granatową, płaszcz szary, ordynaryjne boty, i kaptur na głowie. Drugi nazywał się tylko Walentym, około 35. lat stary, średniego wzrostu, i ma białawe włosy. Nosił na sobie sukienny granatowy płaszcz, takową kurtkę i rąkawy, boty ordynaryjne i kaptur na głowie. Kobieta, która nazywała się Walentowa, mająca około lat 40 jest widocznie w ciąży, nosiła na sobie zielony kaftan sukienny, i sycowy spodnik, ordynaryjne trzewiki, i sycową nakrapianą czapkę.

Lubo dokładniejszego opisanie tych osob niezyskaliśmy, iednakowoż ponieważ ludzie ci tułają

się tylko za kradzieżą, i zawsze wspólnie znajdują się zwykli; przeto da się spodziewać, iż łatwo schwytni być mogą. Gdy zaś na schwytaniu tych złoczyńców wiele zależy; więc rekwirujemy wszelkie zwierzchności, aby w przypadku schwycenia, takowych nam odesłać raczyły, za co my wszelkie koszta natychmiast powrócić przyrzekamy. W Pyzdrach d. 28. Grudnia 1807.

Jego Królewsko - Xiążęcey Mości
Inkwizytorjat.

List gończy. Dnia 21. Grudnia r. z. posłałem mego Ekonomę Marcina Gomerskiego, po niemiecku i Gomer nazwany, z zleceniem do Bojanowa i miał się nazajutrz do domu powrócić, lecz tenże nie powrócił ani o sobie słyszeć dał. Chcąc wszelkie szkodliwe przypadki uchylić, przestrzegam każdego w czas, na moje imię temuż Gomerskiemu, pieniędzy lub rzeczy nie pożyczyc ile nie jestem obowiązany, kredytującym szkodę nadgrodzic. Nadmienić należy, iż już w Bojanowie od pewnego młynarza 54 talerow na moy rachunek pozyczył. Przy ucieczce zabrał mi klacz skaro-gniadą średniego i mocnego wzrostu na lewe oko ślepą. Wspomniony Gomer jest na 7 cali wysoki, 40 lat stary, śmigłego wzrostu, twarzy rumiennej, ma obcinane włosy, surdut z ciemnomodrego sukna niemieckiej roboty z białemi metalowemi guzikami, czapkę do spuszczenia z granatowego sukna z siwem barankiem, dwa płaszcze, ieden stary z sukna brunatnego, drugi z sukna zielonego. Gdyż ten człowiek oprócz tego żonę z 5 małoletnemi dziećmi opuścił, upraszają się więc wszelkie zwierzchności cywilne iako i wojskowe aby go, gdziekolwiek by się miał pokazać, natychmiast kezać schwytać i do nizeypodpisanego dominium za powrociem kosztow odesłać raczyły. W Kobylinie dnia 24. Grudnia roku 1807.

Antoni Boianowski.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.